



Czasy i Chwile

Chronos i Kairos

„Gdy oni tedy się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” – Dz.Ap. 1:6

Ostatnim pytaniem, jakie uczniowie zadali Jezusowi przed jego odejściem było: „czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi?” Nasz Pan odpowiedział: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił” (Dz.Ap. 1:7). Krótco potem, „gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął Go sprzed ich oczu. I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: „Mężowie galilejczy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dz.Ap. 1:9-11).

W przypadku innych spotkań, Jezus odchodził od nich w zadziwiających okolicznościach, dla przykładu – po spotkaniu w górnym pokoju po prostu rozplynął się bez śladu nie korzystając z drzwi. W ten sposób dane zostało uczniom do zrozumienia, że Pan Jezus, którego znali w ciele nie był już więcej ziemską istotą, lecz potężną istotą duchową, która mogła się materializować i dematerializować wedle życzenia. „Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaleźmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy” (2 Kor. 5:16). Chrystus „w ciele wprowadził poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu.” (1 Piotr. 3:18)

Lecz to odejście było zupełnie inne. Jego wniebowstąpienie było widocznym wydarzeniem, które obserwowali uczniowie, zdając sobie sprawę, że nie odchodził On jedynie na kilka godzin lub dni, lecz że ich opuszczał. Jezus mógł powiedzieć: „odchodzę teraz” – i zniknąć, lecz nie miałyby to takiego wydzwiku i nie dałoby im to do zrozumienia tak dobitnie, czym jest Jego wniebowstąpienie, wyraźny znak odejścia do Ojca, o czym mówił jeszcze do Marii w Ogrójcu: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego” (Jan. 20:17).

Dosłownie rzecz biorąc, Jego „wniebowstąpienie” nie miało znaczenia fizycznego powrotu do jego Ojca. W zamierzonych czasach Bóg stworzył Wszechświat z pomocą swego „jednorodzonego syna” Jezusa – Logosa. Bóg nie zamieszkiwał Wszechświata, ani nie mieszka w nim obecnie, ponieważ jest on na poziomie duchowym,

ponad sferą przyziemną, poza fizycznym stworzeniem jakie widzimy dookoła nas. Wspaniała okazała się wielkość okazana w naszym Wszechświecie jest tylko małym odbiciem chwał rzeczywistości duchowej, „niebios”, które są miejscem Bożym. Wniebowstąpienie Jezusa nie było zatem pierwszym etapem długiej podróży w przestrzeni kosmicznej, lecz jedynie środkiem przekazu faktu, że odchodził On od uczniów.

Pod tym względem wydarzenie to podobne było w swej wymowie do zmartwychwstania naszego Pana ze śmierci do życia. Kamień u grobu został odtoczony na bok nie po to, aby umożliwić Jezusowi wyjście z grobu, ponieważ kamień nie był dla niego przeszkodą trudniejszą do pokonania, niż zamknięte drzwi. Kamień został odsunięty, aby umożliwić innym zauważenie, że On opuścił grób. Nawet sam fakt braku jego ciała był tylko środkiem, który miał uświadomić uczniom fakt jego zmartwychwstania. Chrystus nie został bowiem wzbudzony w swym dawnym ciele, ponieważ „ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego” (1 Kor. 15:50). Podobnie i w przypadku zmartwychwstania na poziomie ziemskim, ludzkość nie zostanie wzbudzona poprzez ponowne zgromadzenie starych cząsteczek ciała wokół szkieletów wydobytych z grobów.

Odbudowa Izraela

Odpowiedź naszego Pana na pytanie uczniów – kiedy zostanie odbudowane królestwo Izraela? – może zostać krótko podsumowana jednym zdaniem: „nie teraz, ale w bliżej nieokreślonym czasie w przyszłości”. Jezus nie korygował ich wrażenia, że Izrael zostanie odbudowany i poprzez niego błogosławieństwa spływać będą w odnowionym Królestwie, lecz wskazał jedynie, że jeszcze nie nadszedł czas tych przemian. Gdy wstąpił do nieba, a aniołowie poświadczali, że kiedyś jeszcze powróci, zgodnie z Jego własną deklaracją: „A jeśli pójdę (...), przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jan. 14:3) – bez wątplenia Apostołowie zdali sobie sprawę, że długo oczekiwana przez nich chwila stanie się faktem znacznie później, podczas powrotu Chrystusa.

Wydaje się, że właśnie do tego nawiązywał Św. Piotr w swej mowie do ludu kilka dni później: „którego musi przyjąć niebo, aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dz.Ap. 3:21). Tym samym fakt, że proces odbudowy Izraela już się rozpoczął i trwa już od ponad stu lat, dowodzi tego, że nasz Pan powrócił, nierozpoznany przez świat i że znów nadzoruje sprawy Izraela. Nie rozpoznaje on jeszcze jako zbiorowość, że



to Jezus stoi za ich ponownym zgromadzeniem. Tak jak Józef, który przebywał w obecności swych braci, doradzając im i karcąc ich, nie będąc przez nich rozpoznany – aż do chwili, gdy ujawnił im swoją tożsamość pośród wielkiego płaczu, tak i dziś Jezus wspomaga Izrael, jednocześnie karcąc go, a objawi się im, gdy wyleje na niego „ducha łaski i błagania (...), i będą go opłakiwać, jak opłakuje się Jedynek, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” (Zach. 12:10).

Czasy i chwile

Odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów zawiera określenie „czasy i chwile”. Greckim odpowiednikiem tego wyrażenia jest „*chronos ee kairos*”. Według *Vine’s Expository Dictionary*, słowo *chronos* oznacza „okres czasu (...), a niekiedy odnosi się do daty określonego wydarzenia”; z kolei termin *kairos* oznacza „stały, zdefiniowany okres, porę” z położeniem nacisku na charakterystykę danego okresu. Dla przykładu, lato i zima to pory roku o pewnym konkretnym charakterze. Można niezdarnie sparafrazować wypowiedź Chrystusa i powiedzieć „nie wasza to rzecz znać okresy lub daty, jakie mają upłynąć, ani różnorodne okresy działania, które Ojciec w mocy swojej ustanowił”.

Patrząc wstecz w świetle wypełnionych prorocत्व, możemy widzieć zarówno okresy jak i konkretne daty, a także różnorodne etapy Wieku Ewangelii, każdy z swym własnym dziełem i rezultatem, czego dobrym przykładem jest siedem okresów Kościoła opisanych w Objawieniu. Jednakże Apostołowie nie posiadali tej perspektywy. Przyjęli po prostu, że „czasy i chwile” przemijają przed powrotem Chrystusa i spełnieniem się ich nadziei.

Gdy Apostoł Św. Paweł mówił o powrocie Chrystusa do braci w Tesalonice, użył on tych samych słów, co w Dz. Ap. 1,7: „A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem dokładnie wiecie, iż dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy” (1 Tes. 5:1-2). Św. Piotr, mówiąc o pokucie w Dz. Ap. 3, również używa tych słów, chociaż w jego wypowiedzi nie są one połączone w jedno proste wyrażenie. Werset 19 odnosi się do „czasów ochłody”, a słowo „czas” przetłumaczone zostało z greckiego *kairos* – pora. W tej właśnie „porze” wszyscy skłonni do pokuty zostaną „ochłodzeni”, ich grzechy zostaną przebaczone, a oni sami dostąpią błogosławieństwa. Werset 21 mówi o „czasach restytucji” – odnowienia. Określenie „czasy” użyte w tym fragmencie pochodzi z greckiego *chronos*. W tym przypadku odnosi się ono raczej do okresu jaki wprowadzony zostanie poprzez powrót Chrystusa, niż do okresu jaki do niego prowadzi.

Siedem przypowieści o królestwie

Chociaż te przypowieści nie były w tym czasie zrozumiane przez apostołów, to jednak Jezus zawarł w nich nieco szczegółów dotyczących Wieku Ewangelii. W Ewangelii Św. Mateusza, w 13 rozdziale, zapisanych zostało siedem przypowieści, z których każda zawiera odrębną lekcję ku nauce dla domu wiary. Połączone w jedną całość, pokazują one także historię od czasu pierwszego przyścia, aż do czasu wprowadzenia Królestwa.

Tych siedem przypowieści to obrazy siewcy, kąkol, drzewa i ptaków, kwasu, skarbu w roli, perły wielkiej wartości oraz niewodu. Układ tych przypowieści odpowiada kolejności siedmiu okresów Wieku Ewangelii, opisanych w Objawieniu: 1) Najpierw odbywa się sianie dobrego ziarna ewangelii. 2) Następnie, „kiedy ludzie spali” – co obrazuje zaśnięcie apostołów albo zaistnienie ducha niedbalstwa – kąkol wdziera się na pole pszeniczne. W poselstwie do zboru w Smyrnie, pokazany jest on w tych, „którzy podają się za Żydów [duchowy Izrael], a nimi nie są” (Obj. 2:9). 3) Drzewo przedstawia Chrześcijaństwo, które podczas tego wieku wyrosło do rozmiarów Królestwa, a wiele nieczystych duchów w nim zamieszkało. 4) Izabel zakwasiała całość w przeciągu ciemnych wieków; por. Obj. 2:20. 5) W czasach reformacji, Kościół był skarbem niemalże przesłoniętym poprzez wyrosły na polu kąkol, lecz został odnaleziony. 6) Prawdy zawarte w Piśmie Świętym zostały na nowo odkryte i objawione w czasie rozwoju protestantyzmu. 7) Niewód został wyciągnięty na brzeg, a dzieło segregacji dobra i zła postępuje naprzód w czasie żniwa.

Gdy Jezus zakończył te przypowieści, zapytał się uczniów, czy je zrozumieli. Odpowiedzieli, że tak, ale nasz Pan zdawał sobie sprawę, że ich zrozumienie mogło być tylko częściowe. Wiedział, że zgłębianie lekcji podobnych do tych będzie przywilejem świętych w przeciągu całego Wieku (Ewangelii, przyp. tłum.), w miarę jak będą przemijały kolejne czasy i chwile, a coraz więcej szczegółów dotyczących rozwoju Wieku stawało się jasnych. „A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem Królestwa Niebios, podobny jest do gospodarza, który dobywa ze swego skarbcza nowe i stare rzeczy” (Mat. 13:52).

Ta błogosławiona możliwość również i dziś jest dostępna. Gdy zagłębiemy się w „głębokości Boże”, skarby mądrości, prawdy i piękna zawarte w świętych pismach i widzimy przebliski światła jak skrzące się szlachetne kamienie, nie może to wywierać na nas innego wpływu, jak tylko wzmacniać naszą radość w wierze. Najpokorniejsi z Ludu Bożego, w najtrudniejszych warunkach biedy i ubóstwa, mogą cieszyć się tymi bogactwami wraz z tymi, którym powodzi się najlepiej, jeżeli tylko tak jak Jakub w porównaniu z Ezawem przedkładają



rzeczy duchowe nad wszystko inne. „Chwałą Bożą jest rzecz ukryć, a chwałą królów rzecz zbadać” (Przyp. 25:2). Gdy owe klejnoty prawdy ujrzą światło, nawet sprzeciw wobec nich czyni je tylko bardziej cennymi. Jest to częścią pieczęci ducha, która jest otwarta dla każdego dziecka Bożego.

Wyciąganie niewodu na brzeg

Ostatnia z tych siedmiu przypowieści – przypowieść o niewodzie – przypomina nam o ostatnim z siedmiu cudów zapisanych w Ewangelii Św. Jana, w 21 rozdziale. Apostołowie pracowali całą noc na morzu Galilejskim, ale nie udało im się nic złowić. O poranku – który jest obrazem siódmego okresu kościoła – nieznamy ukazał się na brzegu i nakłonił ich do zarzucenia sieci po drugiej stronie łodzi. Z każdego punktu widzenia wydawało się to być działaniem zupełnie bezcelowym, ponieważ gdyby miały być ryby po jednej stronie łodzi, to z pewnością byłyby i po drugiej, odległej zaledwie o kilka metrów. Apostołowie nie mieli jednakże już nic do stracenia, więc posłuchali rady nieznanego.

Ku ich zdziwieniu, ilość ryb była ogromna – werset 11 mówi o 153 wielkich rybach – lecz niewód nie zerwał się, w przeciwieństwie do innej podobnej sytuacji, gdy sieć uległa zerwaniu (Łuk. 5:4,6). Apostoł Jan w lot zrozumiał sytuację: „To Pan!” – wykrzyknął do św. Piotra, który pokazał swój porywczy temperament rzuciwszy się natychmiast do wody, aby jak najszybciej dopłynąć wpław do brzegu (Jan 21:7). Św. Jan wykazał się bystrym pojmowaniem, natomiast Św. Piotr zdecydowaniem i porywcznością w działaniu. Dzięki tym cechom zaskarбили sobie także względy naszego Pana .

Ten siódmy cud, podobnie jak siódma przypowieść, przedstawia okres żniwa podczas wtórej obecności naszego Pana Jezusa. Na brzegu przygotował on ryby pieczone na ogniu, co może obrazować ucztę prawdy, jaka ma miejsce podczas żniwa (Łuk. 12:37). Niewód, który nie uległ zerwaniu, przedstawia powołanie Wieku

Ewangelii; zagarnia on więcej (ryb) w czasie żniwa Wieku (Ewangelii, przy. tłum.), niż niektórzy przypuszczają, obserwując ponurość niektórych z poprzednich okresów. Poprzedni epizod (Łuk. 5:5,6) może przedstawiać powołanie w czasie żniwa Wieku Żydowskiego. Sieć, przedstawiająca wcześniejsze doktryny Zakonu, zerwała się pod naporem, tak jak stare bukłaki na wino i stara szata nie były w stanie wytrzymać nacisku nowej doktryny Ewangelii (Mat. 9:16,17).

W wydarzeniach tych brało udział siedmiu apostołów: Piotr, Tomasz, Natanael, synowie Zebedeusza (Jakub i Jan) oraz „dwaj inni z uczniów jego” (Jan. 21:2). Być może, w liczbie siedem możemy odnaleźć wskazówkę, że uczniowie ci przedstawiają świętych podczas siódmego okresu kościoła.

Liczba schwytanych ryb wynosiła 153 i jest to bardzo dziwna liczba; zanotowana jednak bardzo precyzyjnie, daje tym samym wiele do myślenia. Liczba ta jest sumą wszystkich liczb całkowitych od 1 do 17, i jako taka jest kolejnym symbolicznym sposobem przedstawienia samej liczby 17. 17 jest sumą 10 (symbol ziemskości) i 7 (symbol doskonałości). Jest to także liczba opisująca wiek Józefa, w chwili gdy został sprzedany do Egiptu (1 Moj. 37:2). Józef reprezentował naszego Pana Jezusa, który był doskonały (7) i przyszedł na ziemię, aby odkupić ludzkość (10). Ilość ryb w niewodzie odnosi się do tej liczby (tj. 17, przy. tłum.), aby pokazać, że są one wśród odkupionych Wieku Ewangelii.

Po raz kolejny zapis ewangeliczny pokazuje nam więc dzieło żniwa, jakie ma być przeprowadzone po przyjściu Chrystusa, po całych stuleciach Wieku Ewangelii. Dzieło to prowadzone jest od 1874 roku, a pewna liczba lat nadal pozostaje przed nami. Starajmy się brać udział w tej pracy, aby uzyskać aprobatę naszego Mistrza. Osiągnęliśmy już „czas” żniwa, natomiast jedna „chwila”, siódmy etap rozwoju kościoła właśnie dobiega końca, zanim zakończy się nasza wspólna pielgrzymka.